

CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM

Moduł II. Korzyści z wczesnej edukacji językowej i z czytania

Według badań amerykańskich 1 dolar zainwestowany we wczesną edukację językową dzieci zwraca się 10-krotnie.

Język jest głównym narzędziem myślenia, komunikacji z ludźmi, poszerzania wiedzy i udziału w kulturze.

Język umożliwia myślenie konkretne i abstrakcyjne, także matematyczne, codzienną komunikację w domu, w otoczeniu, zawodową, czy uprawianą publicznie, jak dziennikarstwo i polityka. Język jest też nośnikiem wiedzy: umożliwia uczenie się, formułowanie hipotez naukowych, zapisywanie przebiegu prac badawczych i doświadczeń oraz wniosków z badań, pozwala na upowszechnianie wiedzy. Język jest wreszcie ważnym pasem transmisyjnym od twórcy do odbiorcy w dziedzinie kultury (tworzenie i odbiór literatury, filmu, piosenki itd.) Język jest naszą wizytówką – wystarczy krótka wypowiedź, by dać innym sygnał na temat naszego poziomu wykształcenia i kultury.

Etapy wczesnej edukacji językowej – osłuchanie językowe, rozumienie znaczenia słów i zdań, naśladowanie mowy.

Nauka mowy/języka zaczyna się od osłuchania. Dziecko słyszy język, którym posługuje się jego matka i otoczenie, jeszcze przed urodzeniem. Badania pokazują, że jeśli wówczas czytamy mu lub śpiewamy, zapamiętuje to i po urodzeniu rozpoznaje znajome dźwięki i łatwiej się przy nich uspokaja. Zdrowe dziecko rodzi się z predyspozycjami do nauczenia się mowy, jednak jej rozwój wymaga aktywnego zaangażowania dorosłych, w szczególności rodziców. Małe dziecko nie nauczy się mowy oglądając program telewizyjny lub grę na ekranie komputera lub słuchając języka przez słuchawki. Do nauki mowy potrzebne jest emocjonalne zaangażowanie obu stron - dorosłego i dziecka. Aby dziecko nauczyło się języka, trzeba do niego często i wyraźnie mówić. Warto mu też czytać od urodzenia, gdyż język literacki jest poprawny, bogaty i piękny, stanowi zatem lepszy wzorzec mowy niż język potoczny – uboższy i często niepoprawny. Dziecko musi wielokrotnie i wyraźnie słyszeć kierowane do niego słowa i zdania oraz widzieć przedmioty i czynności, które te słowa i zdania opisują, aby zrozumiało ich sens, kojarzyło słowa z desygnatem i zbudowało sobie spory zasób słów i zwrotów rozumianych. Wielu słów uczy się z kontekstu – zaczyna rozumieć znaczenie słowa poprzez rolę, jaką pełni on w zdaniu, opowiadaniu etc. Po pewnym czasie – zachęcane aktywnie do rozmowy, która z jego strony ma początkowo formę wydawania radosnych dźwięków, zaczyna skuteczniej naśladować

CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM

mowę dorosłych - zaczyna mówić. Z badań amerykańskich przedstawionych podczas konferencji w Polsce przez Jima Trelease'a, autora bestsellerowej książki „Czytanie na głos, które rozwija dzieci i buduje relacje” wynika, że w domach ludzi wykształconych i zamożnych znacznie więcej mówi się do małych dzieci. Dlatego później lepiej radzą sobie one w szkole i w życiu. Trzeba uświadamiać, szczególnie rodzicom gorzej wykształconym, że mówienie i czytanie niemowlętom i małym dzieciom jest kluczowe dla ich rozwoju, jest warunkiem ich dalszej edukacji oraz wyrwania się z zakłętego kręgu ignorancji i biedy.

Czynniki zaburzające wczesną edukację językową:

Dziecko musi często i wyraźnie słyszeć mowę kierowaną specjalnie do niego, czyli w relacji 1:1, przez żywą osobę, żeby mogło się jej nauczyć. Wielkimi przeszkodami w nauce języka są:

- brak czasu i uwagi dla dziecka (dzieci są istotami społecznymi i tylko w obecności innych, żywych i zaangażowanych dorosłych mogą się dobrze rozwijać. Poświęcona dziecku uwaga jest formą energii niezbędnej do jego zdrowego, harmonijnego rozwoju). Brak czasu dla dziecka oznacza brak okazji do osłuchania się przez nie z językiem, rozwijania zasobu rozumianych słów i zwrotów oraz ćwiczeń w używaniu języka przez dziecko.
- odwrócone wózki – to setki godzin stracone dla nauki mowy, budowania więzi, poznawania świata – dziecko nie widzi rodzica/opiekuna, jego mimiki i gestów, nie buduje potrzebnej umiejętności utrzymywania kontaktu wzrokowego, źle słyszy mowę z tyłu (zresztą często jest to rozmowa rodzica z inną osobą przez telefon), nie uczy się świata, bo niewiele z niego rozumie (do poznawania świata niezbędny jest dorosły przewodnik, który mu go objaśnia), tępo patrzy przed siebie, uczy się samotności i tego, że jego potrzeby są nieważne dla rodzica. Odwrócone wózki to wygoda dla dorosłych – dobrze się składają i wkładają do samochodu, ale ten komfort został zapewniony kosztem potrzeb rozwojowych dzieci.
- telewizja i inne media elektroniczne
- kubki niekapki sprawiają, że dzieci nie ćwiczą mięśni odpowiedzialnych za prawidłową wymowę.

Nakłady na wczesną edukację językową – i korzyści z niej.

Zaniedbania wczesnej edukacji językowej mszczą się na dziecku, a później na dorosłej osobie, bardzo utrudniając jej na kolejnych etapach życia, naukę w szkole i karierę zawodową. W skrajnych przypadkach dzieci zaniedbane w dzieciństwie językowo mogą nigdy nie nabyć umiejętności mowy – mózg ma bowiem swój czas krytyczny na jej naukę i są to pierwsze lata życia, od urodzenia. Wyrównywanie w placówkach oświaty wyniesionych z domu deficytów językowych jest czasochłonne, kosztowne i często mało skuteczne. Lepiej im zapobiegać, podnosząc poziom świadomości i wiedzy rodziców, organizując dla nich szkolenia lub wprowadzając działania systemowe, które docierają do wszystkich rodziców.

CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM

Przykładem systemowych działań w zakresie wczesnej edukacji językowej są:

A - programy Book Start, które polegają na bezpłatnym przekazywaniu rodzicom małych dzieci książeczek z tekstami dla dzieci i informacjami edukacyjnymi dla dorosłych. Programy takie są od lat realizowane w wielu krajach rozwiniętych (prowadzi je m.in. Wielka Brytania, Kanada, Szwajcaria, Japonia, Portugalia, Holandia, Włochy, Niemcy, Francja, Dania, Chorwacja, Belgia, Austria, Australia), które doceniają ogromną rolę wczesnej edukacji językowej i ogromne koszty analfabetyzmu oraz nieczytania.

B - opracowany przez Fundację „ABCXXI-Cała Polska czyta dzieciom” program „Pierwsza Książka Mojego Dziecka” (PKMD), polegający na rozdawaniu w szpitalach położniczych matkom noworodków pakietu kulturalno-edukacyjnego – książki do czytania dzieciom od urodzenia zawierającej też informacje dla rodziców oraz płyty DVD z filmem edukacyjnym i kotysankami.

W latach 2013 i 2014, dzięki dofinansowaniu Ministerstwa Kultury program realizowany był w całym kraju - 160 tysięcy rodzin noworodków otrzymało wówczas pakiety PKMD. Program zyskał wysokie oceny rodziców i specjalistów – psychologów, lekarzy, logopedów, nauczycieli, był także przedmiotem badań przeprowadzonych na zlecenie Fundacji, które potwierdziły jego pozytywny wpływ na kształtowanie postaw proczytelniczych rodziców. Koszt pakietu PKMD na jedną rodzinę, z dostawą do rąk matki w szpitalu, wynosił ok. 9 zł. Roczny koszt bezpłatnego przekazywania każdej młodej mamie w całym kraju pakietu PKMD nie przekracza 3,5 miliona złotych. Od 2015 r. Fundacja nie otrzymuje dofinansowania na realizację tego programu.

Rodzice pierwszymi nauczycielami mowy i czytania.

Ponieważ dziecko uczy się języka od urodzenia, rodzice są w naturalny sposób pierwszymi i najważniejszymi nauczycielami mowy. Spędzają oni z dzieckiem najwięcej czasu w okresie największej chłonności mózgu dziecka w zakresie przyswajania mowy, dlatego ich oddziaływanie jest najsilniejsze. Współcześnie, gdy zanikają rodziny wielopokoleniowe i wielodzietne, niektórzy młodzi rodzice nie mają świadomości, że dziecko nie zacznie, jak za naciśnięciem guzika, w którymś momencie samo mówić, i że to oni muszą zainicjować naukę języka, mówiąc do dziecka i czytając mu od urodzenia. Uświadamianie tego rodzicom przez ginekologów, pediatrów i nauczycieli (uświadamianie także dzieciom, jako przyszłym rodzicom) jest niezwykle ważne, gdyż zdarzają się już przypadki rodziców, którzy nie rozmawiają ze swymi kilku- kilkunastomiesięcznymi dziećmi, bo czekają, aż zaczną one mówić.

Znaczenie wczesnego czytania dzieciom

Czytanie dzieciom od urodzenia daje im możliwość osłuchania się poprawnym, pięknymi bogatszym od potocznego językiem literackim, co znacznie poszerza wiedzę językową dziecka – uczy wielu nowych,

CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM

nie używanych potocznie słów i zwrotów, a także prawidłowych struktur językowych, przygotowując je do rozumienia późniejszych trudniejszych lektur i podręczników. Czytanie poszerza też wiedzę ogólną dziecka np. dotyczącą obszarów, których nie możemy im przybliżyć w codziennym życiu. Co szczególnie ważne – czytając dziecku przez wszystkie lata poprzedzające szkołę, a także dłużej, budujemy jego motywację do czytania, utrwalając skojarzenie czytania z przyjemnością, która wypływa z obecności bliskiej osoby i z przekonania, że książki są fascynujące. Będzie to stanowić zachętę do czytania w szkole oraz szczepionkę przeciwko nudnym szkolnym lekturom i mechanicznemu sposobowi ich omawiania.

Codziennie czytanie dziecku przynosi wiele korzyści:

- zaspokaja jego potrzeby emocjonalne: miłości, uwagi, stymulacji,
- buduje mocną więź pomiędzy rodzicem i dzieckiem,
- wspiera rozwój psychiczny dziecka,
- wzmacnia poczucie własnej wartości,
- uczy poprawnego języka, rozwija zasób słów, daje swobodę w mówieniu,
- ćwiczy pamięć,
- uczy samodzielnego myślenia: logicznego, przyczynowo - skutkowego, krytycznego,
- rozwija wyobraźnię,
- poprawia koncentrację,
- przygotowuje do samodzielnego czytania i pisania,
- przynosi ogromną wiedzę ogólną, daje dostęp do informacji na każdy temat,
- ułatwia naukę i pomaga odnieść sukces w szkole,
- uczy odróżniania dobra od zła, rozwija wrażliwość moralną,
- jest znakomitą rozrywką; rozwija poczucie humoru,
- zapobiega uzależnieniu od telewizji, komputera i gadżetów elektronicznych,
- chroni dziecko przed zagrożeniami ze strony kultury masowej,
- jest zdrową ucieczką od nudy i niepowodzeń,
- przeciwdziała demoralizacji i przemocy,
- daje dostęp do życia, myśli i dzieł największych ludzi różnych epok,
- kształtuje na całe życie nawyk czytania i poszerzania wiedzy.

„Codziennie czytanie dziecku dla przyjemności i radykalne ograniczenie mediów wizualnych to najlepsza inwestycja w jego przyszłość!”

Jim Trelease